

Sygn. akt VIII GC 11/13

WYROK

W I M I E N I U R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Dnia 16 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2013 roku, na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko M. C. (1)

o usunięcie skutków naruszenia praw autorskich i zapłatę:

I. zasądza od pozwanego M. C. (1) na rzecz powoda A. P. kwotę 15.000 zł (piętnastu tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2010 roku;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2563,90 zł (dwóch tysięcy pięciuset sześćdziesięciu trzech złotych, dziewięćdziesięciu groszy) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 11/13

UZASADNIENIE

Stanowiska stron:

Pozwem z dnia 2 stycznia 2013 roku powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. C. (1) kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2010 roku oraz o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na jego koszty w ogólnopolskim wydaniu gazety wyborczej oświadczenia o wskazanej w pozwie treści. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 14 września 2006 roku zawarł umowę na produkcję spotu reklamowego z firmą (...) w W.. Demonstracyjna, 10 sekundowa wersja spotu została zmontowana przez D. P. (1), który pozostawał z powodem w stosunku pracy. Ostatecznie do realizacji filmu nie doszło, gdyż wersja demonstracyjna nie została zaakceptowana przez zamawiającego. Podniósł, że zgodnie z art. 12 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych jeżeli pracownik stworzył utwór pozostając w stosunku pracy, to z chwilą przyjęcia utworu pracodawca nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu. Obecnie D. P. (1) jest pracownikiem pozwanego.

Na początku stycznia 2010 roku do (...) Klubu (...), którego członkiem zarządu jest powód, dotarł mail z firmy (...). W treści maila znajdowały się przykłady realizacji filmów HD. W jednym z filmów została użyta wersja filmu wyprodukowana przez powoda w ramach umowy z G. R.. Powód ściągnął film i zabezpieczył swoim dysku twardym, a następnie niezwłocznie wezwał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia poprzez umieszczenie oświadczenia o odpowiedniej treści w

prasie, jak również do zapłaty kwoty 15.000 zł. Pozwany po powzięciu informacji o kierowanych do niego roszczeniach usunął ze swojego filmu fragment filmu powoda i wskazał, że nie dopuścił się naruszenia praw autorskich powoda.

W styczniu 2011 roku powód ostatecznie wezwał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia i do zapłaty, jednak pozwany uznał roszczenie powoda za bezzasadne.

Wysokość wynagrodzenia została ustalona przy uwzględnieniu faktu, że za gotowy spot reklamowy powód miał otrzymać kwotę 19.000 zł, a więc ponad 6 tysięcy za każde 10 sekund filmu. Obniżył to wynagrodzenie do kwoty 5.000 zł i zgodnie z art. 79 ust 1 i 3 lit b ustawy prawie autorskim i prawach pokrewnych ma prawo domagać się zapłaty trzykrotności wskazanej kwoty.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. C. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że nigdy nie widział rzekomego filmu, który miałby stworzyć czy rozpowszechniać wykorzystując utwór, do którego prawa posiada powód. Powód nie udostępnił pozwanemu tego utworu, a na płycie dvd dołączonej do pozwu znajdują się materiały, które z całą pewnością nie zostały stwierdzone przez pozwanego.

Pozwany stanowczo zaprzeczył jakoby kiedykolwiek stworzył utwór z wykorzystaniem, materiałów czy utworów, do których prawa posiada powód. Wskazał, że strona (...) była w posiadaniu D. P. (1) służyła jako jego portfolio, o czym powód był informowany. D. P. (1) zezwolił pozwanemu na okazywanie i polecenie jego strony różnym podmiotom w celu pokazania jego prywatnych możliwości twórczych.

Ponadto wskazał, że film, do którego rzekomo posiada powód zrealizowany został przez K. S., który jest autorem wszystkich zdjęć i nagrań. Zatem wbrew twierdzeniom powoda nie jest on producentem filmu.

Pozwany zakwestionował również dołączoną do pozwu fakturę VAT, wskazując, że dokument ten musi dotyczyć innych utworów czy czynności, niż te objęte sporem.

Ustalenia faktyczne:

W dniu 14 września 2006 roku powód A. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Agencja (...) zawarł jako wykonawca z M. G., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. G. jako zamawiającym umowę, której przedmiotem było wyprodukowanie i realizacja przez powoda udźwiękowionego telewizyjnego spotu reklamowego o czasie trwania 30 sekund. Strony postanowiły, że po autoryzacji scenariusza, muzyki, wersji demonstracyjnej spotu reklamowego i jego akceptacji przez zamawiającego, wykonawca przystąpi do produkcji spotu. Niezaakceptowanie muzyki, scenariusza lub wersji demonstracyjnej powodowało rozwiązanie umowy i zgodnie z jej postanowieniami – nie rodziło między stronami żadnych roszczeń. Wersja demonstracyjna spotu miała trwać 10 sekund.

W umowie postanowiono, że wynagrodzenie dla wykonawcy za produkcję spotu reklamowego wyniesienie 19.000 zł i obejmuje min. wynagrodzenie za przeniesienie autorskich praw majątkowych i praw pokrewnych, przy czym w umowie zastrzeżono, że przeniesienie tych praw nastąpi z chwilą akceptacji spotu.

Dowód: umowa z dnia 24 września 2006 roku – k. 6-11

Po podpisaniu powyższej umowy powód wraz z osobami współpracującymi przystąpił do wykonywania wersji demonstracyjnej spotu. W pracach brali udział M. W. jako reżyser i scenarzysta, K. S. jako operator kamery oraz D. P. (1), który zajmował się animacją, grafikami 3d i kompozitingiem. Powód był producentem wersji demonstracyjnej, konsultował scenariusz, nadzorował całość projektu, w tym odpowiadał za kontakt z klientem (...), jak również nadzorował produkcję, zorganizował plan produkcyjny, ekipę produkcyjną oraz harmonogram. Oprócz tego w produkcji brała udział aktorka teatralna J. R. (1).

Wersja demonstracyjna spotu została zrealizowana w G. oraz w studiu w P. przy użyciu sprzętu należącego do powoda. W jednym z fragmentów wersji demonstracyjnej postać kobiety ubranej w biały fartuch, odtwarzana przez J. R. (1), wykonuje ręką ruchy, symulując przenoszenie różnych wirtualnych elementów na transparentnym ekranie umieszczonym w przestrzeni przed nią.

Dowód: zeznania świadka M. W. – rozprawa z dnia 20 sierpnia 2013 roku od minuty 00.11.14, nagranie na płycie C. A. mp.4 – k.81, zeznania K. S. - rozprawa z dnia 20 sierpnia 2013 roku od minuty 00.36.01,

D. P. (1) w chwili realizacji wersji demonstracyjnej na rzecz G. R. był zatrudniony w firmie powoda na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 2006 roku w charakterze montażysty - grafika. Zajmował się on grafikami komputerowymi, animacjami, tworzeniem filmów reklamowych w zakresie grafiki 2d i 3d. W pracy nad wersją demonstracyjną spotu na rzecz G. R. zajmował się on montażem.

Po zakończeniu pracy u A. D. P. podjął pracę u M. C. (1), w tym samym charakterze, w jakim był zatrudniony u powoda. Zajmował się on m.in. tworzeniem materiałów promujących firmę pozwanego.

Na polecenie M. C. (1) D. P. zmontował z kilku filmów reklamowych w powstaniu których brał udział, film mający demonstrować jego możliwości i umiejętności. (...) ten eksponował logo P. (...), które wykorzystywał dla oznaczenia swojej działalności M. C.. Logo to pojawiała się jako zwieńczenie całości dzieła.

W filmie tym, pojawił się w kilku momentach fragment filmu, w którego montażu brał udział w okresie pracy u powoda. Był to fragment, w którym kobieta ubrana w biały fartuch, grana przez J. R. (1), wykonuje ręką ruchy w przestrzeni, symulując przenoszenie różnych wirtualnych elementów na transparentnym ekranie. W trakcie trwania filmu fragment ten jest przez moment eksponowany wypełniając zasadniczą część ekranu. W innych momentach ten sam motyw pojawia się w tle jako wyświetlany na jednym z kilku małych ekranów.

W filmie nie zamieszczono informacji, że stanowi on opracowanie utworów autorstwa D. P. (1). Jego dane w ogóle nie były umieszczone w filmie.

(...) ten za wiedzą M. C. (1) był dostępny dla użytkowników internetu na stronie internetowej (...). oraz na stronie www.prosper24.pl. Strony te były wykorzystywane przez pozwanego w ramach prowadzonej przezeń działalności gospodarczej w celach promocyjnych.

(...) zawierający fragment utworu powoda został umieszczony na stronach internetowych przez D. P. (1) na polecenie pozwanego lub jednego z jego pracowników, będącego przełożonym D. P. (1).

Dowód: umowa z dnia 1 lutego 2006 roku, wraz z aneksem – k. 12 – 13, zeznania świadka D. P. (1) - rozprawa z dnia 25 czerwca 2013 roku od minuty 00.24.59 oraz rozprawa z dnia 3 września 20123 roku – od minuty 00.40.46, zeznania świadka M. W. – rozprawa z dnia 20 sierpnia 2013 roku od minuty 00.11.14, , zeznania świadka K. K. (1) – rozprawa z dnia 20 sierpnia 2013 roku od godziny 01.02.46, nagranie na płycie CD (...)k.81,

W dniu 7 stycznia 2010 roku pod adresem mailowym (...) Klubu (...) (którego członkiem zarządu jest m.in. powód) skierowano wiadomość mailową sygnowaną nazwiskiem i adresem pozwanego zawierającą ofertę realizacji kampanii reklamowej na kilku nośniach multimedialnych jednocześnie. W wiadomości tej zawarta była informacja, że P. A. & P. posiada agencję telewizyjną ze studiem filmowym i realizuje wysokiej jakości produkcje filmowe w HD. Podano, że przykłady takich filmów znajdują się na stronach internetowych, do których odsyłały linki umieszczone w e-mailu, w tym m.in. (...) oraz (...). Mail został opatrzony również adresem strony internetowej pozwanego (...)

Po wpisaniu w wyszukiwarce adresu internetowego wskazanego w piśmie następowało uruchomienie opisanego wyżej filmu zmontowanego przez D. P. po jego zatrudnieniu u pozwanego i zamieszczonego na stronie (...), zawierającego fragment filmu stworzonego w ramach działalności gospodarczej powoda.

Po stwierdzeniu powyższego faktu A. P. pobrał ze strony internetowej ten film i zapisał go na dysku twardym. Następnie powód udał się do radcy prawnego M. Ł. (1) i pokazał mu wiadomość mailową skierowana do (...) Klubu (...). M. Ł. (2) wszedł na stronę www.porosper24.pl za pomocą linka do niej odsyłającego, umieszczonego w wiadomości mailowej i na tej stronie obejrzał film, w którym wykorzystano fragment wersji demonstracyjnej spotu reklamowego wykonanej przez powoda.

Dowód: e-mail z dnia 7 stycznia 2010 – k. 16, przesłuchanie powoda – rozprawa z dnia 3 września 2013 roku od minuty 00.58.48 oraz rozprawa z dnia 25 czerwca 2013 roku, od minuty 00.11.15, zeznania świadka M. Ł. (1) rozprawa z dnia 3 września 2013 roku – od minuty 00.03.10, zeznania świadka K. K. (1) – rozprawa z dnia 20 sierpnia 2013 roku od godziny 01.02.46

Pismem z dnia 29 stycznia 2010 roku, w imieniu powoda, M. Ł. (1) wezwał pozwanego do opublikowania oświadczenia zawierającego stwierdzenie o wykorzystaniu utworu powoda oraz do zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem potrójnego wynagrodzenia za nielegalne wykorzystanie utworu. Po otrzymaniu powyższego pisma pozwany M. C. (1) nakazał D. P. (1) zmodyfikowanie filmu, w którym znajdował się fragment utworu powoda poprzez zastąpienie tego fragmentu innym, co też D. P. (1) uczynił. Następnie pozwany zadzwonił do M. Ł. (1) z pytaniem, o jaki film reklamowy chodzi w jego piśmie. M. Ł. (1) po wejściu na stronę internetową pozwanego stwierdził, że z filmu, którego dotyczyło wezwanie, został już usunięty fragment utworu powoda.

W odpowiedzi na powyższe pismo pełnomocnik pozwanego wskazał, że pozwany nigdy nie dopuścił się naruszenia jakichkolwiek praw autorskich powoda.

Pismem z dnia 25 lutego 2010 roku M. Ł. (1) wyjaśnił na czym polegało naruszenie autorskich praw powoda. Wskazał, że prezentacja, którą dołączył do pisma na płycie, zawierała film wyprodukowany przez firmę powoda – z logo firmy (...). (...) ten był montowany przez D. P. (1). Wskazał również, że by on dostępny pod adresem internetowym (...). W odpowiedzi na powyższe pismo pełnomocnik pozwanego poinformował, że na stronie pozwanego nigdy nie był zamieszczony fragment spotu zawierający logo firmy powoda. Strona, z której został pobrany plik jest prywatną stroną D. P. (1).

Dowód: zeznania świadka D. P. (1) - rozprawa z dnia 25 czerwca 2013 roku od minuty 00.24.59 oraz rozprawa z dnia 3 września 2013 roku – od minuty 00.40.46, pismo z dnia 29 stycznia 2010 roku – k. 17, pismo z dnia 23 lutego 2010 roku – k. 18, pismo z dnia 25 lutego 2010 roku – k. 19, pismo z dnia 11 marca 2010 roku – k. 20

W piśmie z dnia 26 stycznia 2011 roku pełnomocnik powoda skierował do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do opublikowania odpowiedniego oświadczenia oraz do zapłaty kwoty 15.000 zł. W odpowiedzi na powyższe pismo pełnomocnik pozwanego wskazał, że pozwany nigdy nie dopuścił się naruszenia w jakikolwiek sposób praw autorkach powoda.

Dowód: pismo z dnia 26 stycznia 2011 roku – k. 27, pismo z dnia 16 lutego 2011 roku – k. 28

Ocena dowodów i postępowanie dowodowe:

Przedstawione okoliczności faktyczne zostały oparte o przeprowadzone w sprawie dowody z dwóch filmów złożonych do akt sprawy w formie plików elektronicznych i odtworzonych w trakcie rozprawy, a także o dowody z zeznań świadków przesłuchania stron i dowody z dokumentów. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić waloru wiarygodności dowodom z filmu i dokumentów.

Odnosząc się do zeznań świadków Sąd nie znalazł podstaw do tego, by kwestionować walor dowodowy zeznań D. P.. Świadek ten w sposób spontaniczny przedstawił relację między nim a pozwanym, jeśli chodzi o montaż i zamieszczenie na stronie internetowej spornego filmu, wskazał też na czynności poprzedzające wezwanie do usunięcia filmów jak i późniejszą sekwencję. Osoba ta, jako bezpośrednio uczestnicząca w czynnościach które doprowadziły do sporu między stronami w ocenie Sądu posiada najbardziej miarodajne wiadomości. Zachowanie się świadka w trakcie rozprawy

utrwalone w formie protokołu elektronicznego nie wywołuje wątpliwości co do prawdomówności. Zeznania pozostają w ścisłej zgodzie logicznej z dowodami z obu filmów, maila przesłanego do (...) Klubu (...) oraz relacją świadka K.. W rezultacie Sąd w oparciu o zeznania D. P. ustalił sporną między stronami kwestię wiedzy pozwanego o montażu filmu i jego charakterze (opisanym niżej) i wydanie polecenia przerobienia tego filmu po podniesieniu zarzutów ze strony powoda co do naruszenia jego praw.

Sąd na podstawie wydruku korespondencji elektronicznej popartego zeznaniami powoda i świadka Ł. ustalił fakt wykorzystania spornego filmu w celu promocji przedsiębiorstwa pozwanego. Jednocześnie z zeznań strony i świadka wynika źródło wiedzy strony powodowej o zamieszczeniu filmu na stronie internetowej. Wydruk maila dowodzi jednoznacznie, że film był wykorzystywany w działalności marketingowej samego pozwanego (a nie wyłącznie w celu dokumentowania osiągnięć twórczych D. P. – jak sugeruje strona pozwana twierdząc że film ten miał stawić swoiste „portfolio” twórcy – prezentację jego dokonań). (...) bowiem nie zawiera żadnego elementu wskazującego na to, by miał stanowić prezentację osoby D. P. jako artysty. Sugestywne zwieńczenie filmu przez pojawiające się logo pozwanego natomiast jednoznacznie nakazuje, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, wiązać cały utwór z działalnością gospodarczą pozwanego i potwierdza jednoznacznie (jak to przedstawiono w mailu), że miała to być próbka możliwości artystycznych i technicznych prowadzonej przez pozwanego agencji reklamowej. Nie zmienia tej konkluzji teza o tym, iż D. P. był także autorem logo pozwanego (...). W świetle zeznań świadka bowiem film objęty sporem został wykonany na wyraźne polecenie pozwanego. Biorąc zaś pod uwagę, że film opatrzony jest wyłącznie logo pozwanego (brak jest oznaczenia osoby, której dokonania miał dokumentować) a jednocześnie uwzględniając fakt odesłania do strony internetowej publikującej film w korespondencji zawierającej ściśle marketingową treść, nie sposób dać wiary pozwanemu w tej części jego wywodów, w której stara się on przekonać, że sporny film nie miał nic wspólnego z jego działalnością i dokumentował wyłącznie dokonania twórcze D. P..

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka K. K. w tej części, w której starał się on potwierdzić wersję pozwanego. Pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka P. i wnioskami wynikającymi z przedstawionej korespondencji oraz treści (wymowy marketingowej) samego utworu zmontowanego przez D. P. w czasie zatrudnienia u pozwanego. Biorąc pod uwagę te rozbieżności i w szczególności brak podstawy, by deprecjonować zeznania D. P. zwłaszcza złożono przy powtórnych przesłuchaniu, w kontekście tego, że K. K. pozostaje w bliskich relacjach ekonomicznych z pozwanym, przyjąć należało, że zeznania tego świadka mają jedynie uwiarygodnić przyjętą przez pozwanego linię obrony, umniejszać odpowiedzialność pozwanego i nie ujawniają rzetelnie wszystkich istotnych szczegółów sprawy.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań pozwanego ze względu na zasadnicze sprzeczności tej relacji z zeznaniami D. P. co do okoliczności dotyczących powstania filmu i wiedzy pozwanego o jego treści przed zgłoszeniem przez powoda zarzutów dotyczących naruszenia praw autorskich. Zeznania pozwanego w tej części nie znajdują uzasadnienia w innych miarodajnych dowodach. Nadto zachowanie pozwanego po uzyskaniu wiedzy o zarzutach powoda poddaje pod wątpliwość racjonalność prezentowanej w sprawie argumentacji faktycznej. Jeśli bowiem zdaniem pozwanego sporny film stanowił wyłącznie portfolio jego twórcy to sprzeczne z logiką jest sformułowanie przez pozwanego wobec D. P. żądanie usunięcia z portfolio fragmentu filmu stworzonego przy udziale tej osoby jako autora w ramach działalności gospodarczej powoda. Nadto nie jest logiczne zachowanie pozwanego, który będąc świadomym usunięcia spornego fragmentu, żądał od pełnomocnika powoda wskazania, w który miejscu doszło do naruszenia praw powoda na jego stronie internetowej (sugerując, że do takiego naruszenia nigdy nie doszło). W tym świetle a zwłaszcza wobec sprzeczności wywodów pozwanego z treścią zeznań świadka P. Sąd uznał, że zeznania pozwanego nie odzwierciedlają prawdziwego przebiegu zdarzeń i służą jedynie racjonalizacji przyjętej linii obrony.

Sąd nie uznał też za zasadne zarzutów formułowanych już w toku rozprawy (zatem po wniesieniu odpowiedzi na pozew) a sugerujących że powód nie wykazał, by e-mail dołączony do pozwu pochodził od pozwanego (przy braku formułowania tego rodzaju argumentacji w odpowiedzi na pozew). Przypomnieć należy, że powód został na podstawie art. 207 §2 k.p.c. zobowiązany do złożenia w terminie 21 dni odpowiedzi na pozew zawierającej wszystkie twierdzenia fakty i dowody oraz pouczony zarówno o treści art. 207 §6 k.p.c. jak i o treści innych przepisów (w tym m. in. art. 3 k.p.c. i art. 6 §2 k.p.c. a także art. 230 k.p.c. i 229 k.p.c.). Nieprzedstawienie zarzutu niewykazania pochodzenia maila

(czy też zarzutu niekierowania przez pozwanego korespondencji handlowej o treści wynikającej z załącznika do pozwu) upoważniało do przyjęcia okoliczności tej za przyznaną na podstawie art. 230 k.p.c. Późniejsze zakwestionowanie faktu wykazania pochodzenia maila oparte wyłącznie o fakt, iż w jego nagłówku nie wskazano nadawcy (widnieje tam wyraz „unknown”), uznane być musi za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszające art. 3 k.p.c. i nie zasługujące na ochronę. W rezultacie biorąc pod uwagę treść zeznań powoda z którego wynika, iż dowiedział się o fakcie zamieszczenia filmu naruszającego jego prawa z maila reklamującego działalność pozwanego, oraz uwzględniając treść maila i brak stosownych wypowiedzi procesowych w odpowiedzi na pozew uznać należało, że nie wymaga dalszego dowodzenia fakt pochodzenia maila od strony pozwanej.

Sąd nie znalazł podstaw, by w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia kwestionować zeznania innych przesłuchanych osób.

Odnosząc się do kwestionowanych w odpowiedzi na pozew okoliczność posiadania przez powoda praw autorskich majątkowych do filmu wykorzystanego przez D. P. przy tworzeniu filmu objętego sporem stwierdzić należy, że z materiału procesowego wynika jednoznacznie, iż powód był producentem filmu. Na taki udział powoda wskazuje zarówno treść zeznań D. P. jak i M. W.. Z relacji tych osób wynika, że powód wykonywał szereg czynności organizujących produkcję, jego pracownik w ramach stosunku pracy przygotował scenariusz i reżyserował film, inny jego pracownik w ramach czynności pracowniczych dokonywał montażu. Powód zatrudniał też aktorów (co wynika choćby z powołanych przez pozwanego twierdzeń J. R. o braku uzyskania wynagrodzenia od powoda), autorów zdjęć (powierzając ich wykonanie podmiotowi zewnętrznemu, czy też najmował plan filmowy. W tym świetle za wykazane należy uznać twierdzenia, że powód wykazał, że był producentem obrazu filmowego wykorzystanego następnie przez D. P. tworzącego film w ramach działalności gospodarczej pozwanego.

Kwestia oceny prawnej nabycia praw autorskich zostanie przedstawiona w ramach wywodów prawnych.

Poza przedmiotem sporu leżą kwestie dotyczące legalności oprogramowania przy użyciu którego D. P. dokonywał montażu filmu w ramach przedsiębiorstwa powoda.

Programy komputerowe do obróbki obrazu video i montażu elektronicznego były w tym przypadku wyłącznie narzędziami służącymi do kreacji utworu w rozumieniu prawa autorskiego. Użycie narzędzi, do których powód nie posiadał praw pozostaje bez wpływu na ocenę faktu powstania utworu i pierwotnych praw autorskich oraz możliwości ich nabycia przez powoda. W związku z tym akcentowane w toku rozprawy kwestie legalności oprogramowania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu między stronami w niniejszej sprawie i generować mogą jedynie odpowiedzialność powoda w ramach innego postępowania. W niniejszej sprawie jako fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia nie są przedmiotem dowodu (art. 227 k.p.c.) i zbyteczne jest zarówno ich ustalenie jak i ocena prawna.

Sąd pominął wnioski o przesłuchanie świadka J. R. (1) uznając, że okoliczności, których wykazaniu zeznanie to miało służyć, były nieistotne dla rozstrzygnięcia. Z wniosku dowodowego wynika bowiem, że pozwany chciał wykazać, iż powód nie uiścił aktorce wynagrodzenia za udział w filmie i nie nabył praw autorskich jej przysługujących. Jak zostanie wskazane w ramach wywodów prawnych w ocenie Sądu powód wykazał, że posiada prawa majątkowe autorskie do spornego utworu w zakresie uzasadniającym jego legitymację czynną. Po wtóre aktorka odtwarzająca rolę w filmie nie posiada praw autorskich do tego utworu a jedynie prawa pokrewne (art. 85 ustawy). Powód nie wywodził swoich roszczeń z faktu nabycia (posiadania) tej kategorii praw i ich naruszenia. Ewentualne niewykonanie obowiązków umownych powoda względem J. R. i zaniechanie wypłaty wynagrodzenia nie wpływało zatem na ocenę roszczeń zgłoszonych w niniejszej sprawie

Ocena prawna:

Powód dochodził w procesie zapłaty wynagrodzenia za naruszenie majątkowych praw autorskich oraz publikacji ogłoszenia w celu sunięcia naruszenia autorskich praw osobistych i majątkowych.

Podstawą prawną powództwa w zakresie zapłaty wynagrodzenia jest norma art. 79 ust. 1 pkt. 3) lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn - Dz.U.2006.90.631 z dalszymi zmianami – dalej cytowana jako prawo autorskie). Zgodnie z tym przepisem uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Żądanie publikacji ogłoszenia w odniesieniu do naruszenia praw osobistych znajduje podstawę w treści art. 78 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, w myśl którego twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie.

Żądanie publikacji ogłoszenia w części dotyczącej naruszenia praw majątkowych natomiast ma swoją podstawę art. 79 ust 2 pkt. 1 prawa autorskiego, w myśl którego niezależnie od roszczeń, określonych w ust. 1, uprawniony może się domagać jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd.

Zgodnie z art. 6 k.c. powód był zobowiązany do wykazania posiadania praw autorskich do utworu, zawinionego ich naruszenia przez pozwanego oraz wysokości wynagrodzenia w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu

Nie budzi wątpliwości, że film reklamowy stworzony na potrzeby wykonania umowy jaka łączyła powoda z G. R., zawierający sceny następnie wykorzystane przed D. P. przy tworzeniu filmu użytego przez pozwanego, zawiera desygnaty prawne utworu w rozumieniu normy art. 1 prawa autorskiego, Niewątpliwy jest bowiem wkład twórczy zarówno autora scenariusza jak i choćby montażyści nadający filmowi indywidualny charakter (na co wskazuje np. świadek K. podkreślając indywidualność i oryginalność powodującą łatwą rozpoznawalność wśród osób profesjonalnie uczestniczących w rynku reklamowym twórczości D. P.). Zachodzi zatem zarówno element twórczości jak i element indywidualnego charakteru dzieła, o jakich mowa w art. 1 Prawa autorskiego .

Nie zmienia tego faktu to, iż film ten był stworzony wyłącznie na potrzeby zademonstrowania klientowi powoda (G. R.) pomysłu i koncepcji przyjętej przez jego autorów, a po akceptacji pomysł ten miał być rozwinięty i dopracowany w formie kolejnego utworu. Utwór w rozumieniu art. 1 ust. 3 jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia. Zapis filmu na nośniku i jego prezentacja klientowi w ocenie Sądu jednoznacznie wskazują że do ustalenia utworu w rozumieniu tego przepisu doszło i powstały prawa autorskie majątkowe jak i osobiste twórców .

Biorąc pod uwagę cechy tego utworu przyjąć też należy, że trafnie strony kwalifikowały ten utwór jako audiowizualny w rozumieniu normy art. 69 Prawa autorskiego.

Kolejną kwestią istotną dla rozstrzygnięcia jest to, czy powód wykazał iż posiada prawa autorskie do objętego sporem utworu.

Jak wskazano wyżej w świetle materiału procesowego niewątpliwym jest, że powód w procesie powstawania spornego utworu wykonywał czynności o charakterze organizacyjnym charakterystyczne dla producenta. Zgodnie z art. 70 ust. 1 prawa autorskiego domniemywa się, że producent utworu audiowizualnego nabywa na mocy umowy o stworzenie utworu albo umowy o wykorzystanie już istniejącego utworu wyłączne prawa majątkowe do eksploatacji tych utworów w ramach utworu audiowizualnego jako całości. W świetle tego przepisu powód po wykazaniu, że był producentem filmu reklamowego, był zwolniony od obowiązku dowodzenia, że nabył prawa

majątkowe przysługujące poszczególnym współtwórcom (autorowi scenariusza, reżyserowi, autorowi zdjęć itp.). Pozwany natomiast kwestionując fakt nabycia praw autorskich winien podważyć wnioski domniemania prawnego.

W świetle materiału procesowego pozwany zasadnie wywodzi, że powód nie nabył praw autorskich majątkowych przysługujących autorowi zdjęć. Zgodnie z art. 53 Prawa autorskiego umowa przenosząca prawa autorskie majątkowe wymaga bowiem dla swojej ważności formy pisemnej. W niniejszej sprawie wykazano, że umowa w tej formie nie została zawarta wskazują na to zeznania świadków – operatorów, którzy współpracowali z powodem w czasie powstawania objętego sporem utworu w ramach prowadzonej przez jednego z nich działalności gospodarczej. Powód nie przedstawił dowodu podważającego te zeznania. Jedynym dowodem mającym wykazywać nabycie praw przysługujących twórcom zdjęć jest faktura VAT. Faktura ta jednak nie zawiera ani wskazania utworu którego dotyczy ani też pól eksploatacji objętych rozporządzeniem (art. 41 ust. 2 prawa autorskiego). Z zeznań świadków wynika też jednoznacznie, że dotyczy ona zbiorczych (okresowych) rozliczeń między wystawcą i powodem za świadczone przy różnych okazjach usługi operatorskie. Nie można zatem przyjąć, że dokument ten (jako wyłącznie rozliczeniowy) inkorporuje oświadczenia woli stron dotyczące rozporządzenia prawami autorskimi do skonkretyzowanego utworu. Przeciwno utożsamianiu faktury VAT z dokumentem zawierającym umowę wypowiedano się również w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2010r., V CKN 291/00, Lex nr 53120), przyjmując, że wystawienie faktury jest jedynie konsekwencją uprzedniego zawarcia i zwykle również wykonania umowy (co najmniej w zakresie świadczenia niepieniężnego).

W rezultacie przyjąć należy, że pozwany podważył w omawianym zakresie domniemanie prawne z art. 70 prawa autorskiego.

Nie zmienia to jednak faktu, że nie podważono w toku procesu domniemania z art. 70 prawa autorskiego, w zakresie nabycia przez powoda praw majątkowych innych współtwórców (zwłaszcza twórcy scenariusza i reżysera oraz montażysty jednocześnie twórcy efektów komputerowych). Z materiału procesowego wynika, że scenariusz spotu stworzył i reżyserią zajmował się M. M. – W., za edycję komputerową utworu był zaś odpowiedzialny D. P.. Jednoznacznie wynika z materiału procesowego, że osoby te były związane z powodem stosunkiem pracy a dzieło powstało w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych. Zatem zastosowanie znajduje art. 12 ust 1 ustawy w myśl którego jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Niewątpliwie powód jako pracodawca przejął wykonany przez pracowników utwór, o czym świadczy fakt jego prezentacji klientowi. Pozwany nie wykazał, by w umowach między pracownikami a powodem przewidziano wyjątek od przywołanej wyżej regulacji ustawowej. W rezultacie uznać należy, że w świetle materiału procesowego powód nabył prawa majątkowe co najmniej wymienionych wyżej dwóch współtwórców utworu audiowizualnego.

Fakt niewykazania nabycia przez powoda praw majątkowych autorskich przysługujących wszystkim współtwórcom utworu nie stoi na przeszkodzie w dochodzeniu praw w niniejszym procesie. Legitymacja powoda jako posiadającego prawa majątkowe autorskie co najmniej dwóch współtwórców utworu, znajduje bowiem swoje oparcie prawne w treści art. 9 ust. 4 prawa autorskiego w myśl którego każdy ze współtwórców może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia prawa autorskiego do całości utworu. Uzyskane świadczenie przypada wszystkim współtwórcom, stosownie do wielkości ich udziałów.

W świetle tego przepisu powód jest uprawniony do dochodzenia całości roszczeń należnych współtwórcom za naruszenie praw majątkowych autorskich na podstawie art. 79 Prawa autorskiego, zaś w przypadku uzyskania świadczenia powstać może po jego stronie obowiązek przekazania stosownej części względem pozostałych współtwórców, których praw majątkowych autorskich nie nabył.

W świetle materiału procesowego nie ma natomiast podstaw do tego, by uznać, że powód posiada osobiste prawa autorskie do utworu objętego pozwem. Mimo zgłoszonego w petitum pozwu żądania publikacji oświadczenia przeproszającego za naruszenie zarówno majątkowych jak i osobistych praw autorskich, powód w uzasadnieniu

pozwu nie przedstawił żadnych przytoczeń, z których wynikałoby że był twórcą filmu w rozumieniu normy art. 8 prawa autorskiego. Z materiału procesowego – zwłaszcza zeznań świadków P. i M. – W., wynika, że udział powoda w powstawaniu filmu ograniczył się do czynności stricte organizacyjnych i brak było wkładu twórczego powoda. W rezultacie wobec niewykazania nieistnienia praw osobistych autorskich oddalić należało żądanie ogłoszenia oświadczenia w części dotyczącej tych praw (art. 78 prawa autorskiego).

W dalszej kolejności odnieść się należy do oceny faktu naruszenia opisanych wyżej praw powoda. Jak wskazano dokonując oceny dowodów nie budzi wątpliwości fakt wykorzystania charakterystycznej części utworu stworzonego na potrzeby umowy z G. R., przy tworzeniu nowego dzieła przez D. P. w ramach zatrudnienia u pozwanego.

Przypomnieć trzeba, że art. 17 Ustawy o prawie autorskim nawiązując do konstrukcji prawa własności, ustanawia generalny monopol autorski w zakresie interesów majątkowych. Obejmuje on, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, wyłączne i bezwzględne prawo twórcy do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszelkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Wymienione uprawnienia podstawowe tworzą stronę pozytywną autorskiego prawa majątkowego, natomiast wyrazem jego strony negatywnej (zakazowej) jest możliwość przeciwstawienia się przez twórcę eksploatacji utworu przez osoby trzecie. Zatem wyłącznie twórca (podmiot prawa majątkowych autorskich) ma prawo zezwolenia na wykorzystanie utworu na każdym z tzw. pól eksploatacji. Jednym z tych pól jest obecnie wykorzystanie utworu przez jego publikację w Internecie (zamieszczenie na stronie internetowej).

Utwór stworzony przez D. P. w ramach zatrudnienia u pozwanego ma charakter kompilacji fragmentów dzieł audiowizualnych powstałych wcześniej z udziałem D. P.. Jako taki winien być oceniany jako utwór zależny w rozumieniu art. 2 ust. 1 prawa autorskiego, w myśl którego opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego.

Cyfrowy kolaż kilku filmów - umieszczenie ich w nowym układzie graficznym i wyeksponowanie fragmentów przy użyciu technik dynamicznego montażu nadało niewątpliwie nową jakość wykorzystanym utworom. Stąd też film naruszający według powoda jego prawa uznać należy za przeróbkę wcześniejszych utworów a więc za utwór w rozumieniu art. 2 prawa autorskiego. To z kolei implikuje konieczność stosowania art. 2 ust 2 tej ustawy, w myśl którego rozporządzanie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne), chyba że autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego wygasły. Użycie utworów, do których prawa autorskie majątkowe współprzysługiwały także innym osobom niż D. P., musi być uznane za wykorzystanie utworów cudzych (zwłaszcza że praw majątkowych autorskich do utworu stworzonego na potrzeby umowy z G. R. nie posiadał już D. P.).

Zatem pozwany chcąc wykorzystać w ramach promocji własnego przedsięwzięcia gospodarczego przygotowany przez D. P. utwór zależny, winien uzyskać zezwolenie. W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że prawo do udzielenia zezwolenia przysługuje podmiotowi posiadającemu autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego i jest elementem zarówno prawa osobistego jak i prawa majątkowego autorskiego (por. np. J. Barta W. Markiewicz w System Prawa Prywatnego, Tom 13, Prawo autorskie, Warszawa 2007 s. 48-49 i tam cytowane inne wypowiedzi piśmiennictwa oraz judykatury). Pozwany powinien więc uzyskać zezwolenie m.in. powoda na korzystanie z utworu zależnego. W sprawie brak jest twierdzeń i dowodów pozwalających na uznanie, że takie zezwolenie zostało udzielone pozwanemu. Zatem korzystanie z utworu w celu promocji przedsiębiorstwa pozwanego odbywało się z naruszeniem praw autorskich m.in. powoda.

Nie może zmienić tej konstatacji powołanie się na prawo D. P. do stworzenia kompilacji utworów których był (współ)twórcą i demonstrowania w tej formie efektów własnej twórczości. Podkreślić bowiem należy, że przedmiotem procesu nie jest naruszenie praw autorskich powoda przez D. P., lecz przez pozwanego. Zarzucane naruszenie nie polega na stworzeniu przed D. P. utworu o charakterze dzieła zależnego, lecz na wykorzystaniu tego utworu przez powoda dla własnych zamierzeń gospodarczych (promocji własnej działalności i prezentacji możliwości, inwencji i kreatywności posiadanego zespołu ludzkiego). Zatem przypisane pozwanemu naruszenie praw autorskich nie polega na tym, że jego pracownik stworzył kompilację, lecz na tym, że pozwany bez zezwolenia uprawnionych podmiotów, kompilację tą wykorzystał w swoim biznesie.

Jak wskazano oceniając dowody, brak jest podstaw do uznania za wiarygodne i uzasadnione w świetle materiału dowodowego twierdzeń pozwanego co do przyczyn powstania wspomnianej kompilacji i braku wiedzy pozwanego w zakresie wykorzystania jej dla promocji jego agencji reklamowej. Przeciwnie – sama budowa filmu, którego wyrazistą puentą jest sugestywnie wyeksponowanie logo pozwanego, świadczy jednoznacznie o tym, że materiał ten miał charakter wyłącznie promujący przedsiębiorstwo pozwanego, o czym dodatkowo świadczy odesłanie w korespondencji handlowej do strony internetowej, po wybraniu której film ten był automatycznie uruchamiany. Dodać należy w tym miejscu, że pozwany formułując zarzuty do powoda w zakresie zaniechania utrwalenia obrazu strony nie starał się żadnym dowodem przekonać Sądu co do tego, iż na stronie gfxdemo.pl zgodnie z jego twierdzeniami było w spornym okresie zamieszczonych więcej dzieł wyłącznego autorstwa D. P. i strona ta służyła wyłącznie promocji artystycznego dorobku tej osoby. W rezultacie brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do tego, by wobec treści filmu, braku jego oznaczenia nazwiskiem osoby, której dorobek twórczy zdaniem pozwanego film ten miał faktycznie dokumentować, uznać, że intencje pozwanego polecającego wykonanie takiego filmu D. P. zmierzały wyłącznie do docenienia i promowania twórczości podwładnego bez realizacji celów promocyjnych osoby (przedsiębiorstwa) samego pozwanego.

Stąd też w ocenie Sądu doszło do naruszenia przez pozwanego praw autorskich majątkowych powoda.

W konsekwencji ustalić należy podstawy do zastosowania normy art. 79 ust 1 pkt. 3 lit b) prawa autorskiego. Powód dochodzi trzykrotności wartości wynagrodzenia wywodząc że naruszenie prawa autorskiego miało charakter zawiniony. Norma art. 79 ust 1 pkt. 3 b) obejmuje swoim zakresem zarówno winę umyślną jak i nieumyślną. Zatem także zawinione nieumyślnie (wskutek niedbalstwa lub lekkomyślności) naruszenie prawa autorskiego uzasadnia roszczenie o zapłatę odszkodowania równego trzykrotności wynagrodzenia, jakie twórca mógłby uzyskać za swój utwór.

Innymi słowy pozwany ponosić będzie odpowiedzialność za naruszenie praw autorskich według zaostrzonych kryteriów również wówczas, gdy w świetle materiału procesowego przypisać mu należy niedbalstwo, które doprowadziło do naruszenia praw autorskich. Wina nieumyślna zaś zachodzi wówczas gdy pozwany w świetle materiału procesowego mógł i powinien był podjąć działania zmierzające do zapobiegnięcia naruszeniu.

W realiach niniejszej sprawy pozwany działający profesjonalnie na rynku związanym z produkcją filmów reklamowanych, wielokrotnie podkreślający w toku procesu dbałość o przestrzeganie praw autorskich, musi być postrzegany jako osoba posiadająca niezbędny poziom świadomości prawnej w płaszczyźnie prawa autorskiego. Pozwany ponosi więc odpowiedzialność również za naruszenia spowodowane przez osoby, którymi posługuje się i które zatrudnia (art. 430 k.c. i art. 120 k.p.). Brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, by osoba która faktycznie zamieszczała film na stronie internetowej i rozsyłała korespondencję handlową zawierającą odesłanie do tego filmu nie ponosiła winy za naruszenie praw autorskich

Zarazem nie wykazano (ani też nie przedstawiono żadnych twierdzeń), by pozwany dokonywał weryfikacji filmów promocyjnych osobiście czy też - by stworzył mechanizm mający eliminować ryzyko naruszenia cudzych praw w działalności zarządzanej przezeń struktury organizacyjnej (agencji reklamowej). Twierdzenia o rozmowie jaka miała być przeprowadzona z D. P. dotyczącej wykorzystania realizowanych przez niego wcześniej filmów nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Z zeznań D. P. wynika bowiem, że taka rozmowa została przeprowadzona dopiero po zgłoszeniu przez powoda zarzutów naruszenia praw autorskich i doprowadziła do modyfikacji filmu. Nie wynika też, by ktokolwiek w przedsiębiorstwie pozwanego weryfikował film przed przesłaniem korespondencji mailowej dołączonej do pozwu pod kątem dokonania kompilacji utworów stworzonych w ramach działalności gospodarczej pozwanego. W efekcie uznać należy, że pozwany polecając D. P. stworzenie filmu wiedział, że taki film powstał i jest zamieszczony na stronie do której odwołuje się jego korespondencja handlowa, miał zatem możliwość weryfikacji treści tego filmu. Biorąc pod uwagę cechy osobiste pozywanego – jego doświadczenie biznesowe i branżę, w której działał, przyjąć należy że miał też powinność takiego zachowania. Zaniechanie weryfikacji treści umieszczonych na stronie internetowej, do której odsyłała jego korespondencja firmowa, uznać należy za zawinione co najmniej w

sposób nieumyślny (w postaci niedbalstwa). To uzasadnia prawnie żądanie zasądzenia wynagrodzenia na podstawie powołanego wyżej art. 79 ustawy według zaostrzonych kryteriów.

Nie ma znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie praw autorskich powódki również to, że film na skutek interwencji powoda niezwłocznie został poprawiony a sporne elementy zostały usunięte.

Powyższe nie zmienia bowiem faktu, że do naruszenia praw autorskich powoda doszło, zaś stan naruszenia został przerwany wyłącznie wskutek jego interwencji (gdyby nie ta interwencja naruszenie byłoby kontynuowane). Zaznaczyć należy, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych w ogóle nie posługuje się pojęciem skali naruszenia i nie pozwala na miarkowanie odszkodowania ze względu na krótkotrwałość naruszenia. Prawo nie warunkuje wysokości należnego twórcy odszkodowania za naruszenie praw autorskich od skali naruszenia, a tym bardziej zaś nie czyni skali naruszenia przesłanką niezbędną dla stwierdzenia czy do naruszenia w ogóle doszło. Argument ten pozostaje zatem bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Odnosząc się do wysokości przyznanego wynagrodzenia Sąd uznał za prawidłowy i miarodajny sposób wyliczenia prezentowany przez powoda. Powód wykazał wysokość wynagrodzenia jakie otrzymałby za film o pełnej długości. Wykazał fakt wykonania filmu odpowiednio krótszego i proporcjonalnie do długości filmów obniżył wartość dochodzonego wynagrodzenia. Pozwany nie przedstawił żadnych argumentów wskazujących na to, że dowód prezentowany przez powoda jest niemiarodajny dla określenia wynagrodzenia jakie mógłby w warunkach rynkowych powód uzyskać za spot reklamowy o długości i stopniu skomplikowania objętym pozwem. Stąd też uwzględnić należało żądanie zapłaty w całości

Odnosząc się do żądania ogłoszenia oświadczenia stwierdzić należy, że norma art. 79 ust 2 musi być interpretowana w kontekście art. 79 ust. 1 ustawy. Skoro tak, to ogłoszenie winno być traktowane jako jeden ze środków zmierzających do usunięcia skutków naruszenia praw autorskich. Środek ten musi być więc stosowany proporcjonalnie do stwierdzonych w toku procesu skutków naruszenia nie może zmierzać do zbędnej (nieuzasadnionej okolicznościami) stygmatyzacji naruszającego a w szczególności nie może służyć nieuzasadnionej promocji osoby, której prawa zostały naruszone. Dotyczy to zwłaszcza stosunków między przedsiębiorcami pozostającym w ścisłym stosunku konkurencji. W niniejszej sprawie stronami są osoby prowadzące agencje reklamowe na lokalnym stosunkowo niewielkim rynku, o czym świadczy choćby to, że wszyscy zeznający wskazywali, że znają się nawzajem. Powód w pozwie nie przytoczył żadnych okoliczności mających uzasadnić potrzebę publikacji ogłoszenia. W toku sporu również argumentacja taka nie została zaprezentowana. Nie wynika z materiału procesowego, by film promujący pozwanego został zaprezentowany szerszemu audytorium – w szczególności by dotarł do klientów stron i wywołał mylne przekonanie jakichkolwiek podmiotów o treści praw autorskich przysługujących pozwanemu czy też osiągnięciach jego agencji reklamowej. W rezultacie wobec niewykazania istotnych skutków naruszenia, a także wobec niezwłocznego usunięcia filmu ze strony internetowej po zgłoszeniu takiego żądania przez powoda, Sąd nie znalazł przesłanek by uznać, że publikacja ogłoszenia o treści wskazanej w pozwie jest uzasadniona w świetle art. 79 w celu usunięcia skutków naruszenia. Uwzględnienie tego żądania naruszałoby zasadę proporcjonalności między skalą naruszenia a czynnościami niezbędnymi do usunięcia jego skutków. Stąd też żądanie w tym zakresie oddalono.

W odniesieniu do żądania ogłoszenia dotyczącego naruszenia praw osobistych oddalenie znajduje uzasadnienie w tym, że jak wskazano wyżej, w sprawie nie wykazano, by takie prawa powodowi w ogóle przysługiwały.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono stosując normę art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15000 zł pismem z dnia 29 stycznia 2010 roku (k. 17) wyznaczając termin 14 dni na spełnienie świadczenia. Uwzględniając realia obrotu pocztowego przyjąć należy, że pismo zostało doręczone nie później niż po upływie 7 dni (a zatem 5 lutego 2010). Termin do spełnienia świadczenia upłynął zatem w dniu 19 lutego 2010. W dniu 25 lutego pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą i żądanie pozwu w tym zakresie uznać należy za uzasadnione

Koszty procesu

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu znajduje oparcie w treści przepisu art.98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Powód wygrał proces częściowo – w zakresie żądania zasądzenia sumy pieniężnej. Przegrał proces w zakresie żądania ogłoszenia oświadczenia co do autorskich praw majątkowych i w zakresie żądania ochrony autorskich praw osobistych. Wnosząc pozew powód wskazał wartość przedmiotu sporu w zakresie roszczenia o nakazanie ogłoszenia oświadczenia zmierzającego do ochrony praw majątkowych na kwotę 755 zł (k. 36 akt) . Jeśli tak, to porównując wartość przedmiotu sporu (15755 zł) do wartości roszczenia, które uwzględniono (15.000 zł) przyjąć należy, że powód wygrał proces w 95%. Nadto powód przegrał proces w całości w odniesieniu do roszczeń wywodzonych z przepisów dotyczących ochrony praw niemajątkowych.

Na koszty powoda w zakresie roszczeń majątkowych składa się kwota 788 zł uiszczona tytułem opłaty od pozwu oraz kwota 2400 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika procesowego i 17 zł jako opłata od pełnomocnictwa . 95% sumy tych kwot to 3044,75 zł . Koszty pozwanego w zakresie żądania ochrony praw majątkowych to kwota 2417 zł (kwota 2400 zł jako wynagrodzenie pełnomocnika procesowego i 17 zł jako opłata od pełnomocnictwa). 5% tej sumy to 120,85 zł. Nadto pozwany, który wygrał w całości proces w zakresie dóbr niemajątkowych ma prawo żądania zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika procesowego (360 zł). W sumie podlegające rozliczeniu koszty pozwanego to 480,85 zł.

Po wzajemnym zarachowaniu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda różnice między obustronnymi należnościami w kwocie 2563,90 zł

Wynagrodzenie pełnomocników procesowych w części dotyczącej zgłoszonego w procesie żądania ochrony praw majątkowych zostało ustalone w stawce minimalnej stosownej do wartości przedmiotu sporu w oparciu o treść § 2 ust 1 w zw. z §6 pkt 5 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W zakresie praw niemajątkowych wynagrodzenie ustalono na podstawie §10 ust 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia.